

TERRORYSTA CHCIAŁ ZAATAKOWAĆ SZPITAL W USA

W trakcie próby zatrzymania przez antyterrorystów z FBI śmiertelnie postrzelony został niedoszły zamachowiec, który za swój planowany cel ataku miał obrać jeden z amerykańskich szpitali. Jak podkreślili śledczy, jego plany zabicia, jak największej liczby osób, zostały w ostatnim czasie przyspieszone ze względu na rozwój pandemii koronawirusa. To już kolejny groźny sygnał, że ekstremiści mogą chcieć wykorzystać pandemię do swoich celów, w tym ataków terrorystycznych.

Globalna pandemia nie pozwala zapomnieć funkcjonariuszom służb specjalnych oraz służb porządkowych o innych zagrożeniach dla bezpieczeństwa ich państw. Co więcej, jak pokazuje kolejny już w ostatnim czasie przykład (nagłośniony medialnie) możliwego zagrożenia terrorystycznego w Stanach Zjednoczonych, powinna wręcz wzmacniać czujność. Szczególnie, że terrorysta zamierzał obrać za cel jeden z amerykańskich szpitali. Na szczęście, w tym przypadku FBI udało się zapobiec działaniu rodzimego terrorysty przed wystąpieniem realnego ryzyka, a on sam został zabity (lub popełnił samobójstwo w trakcie próby zatrzymania) przez stróżów prawa.

Amerykańskie media rozpisują się dziś o udanej akcji połączonego zespołu antyterrorystycznego FBI (Federalne Biuro Śledcze) w stanie Missouri. Przedstawicielom organów ścigania udało się bowiem zapobiec możliwości ataków na szpitale zlokalizowane w tej części Stanów Zjednoczonych. Przygotowywać je miał niejaki Timothy Wilson, zamieszkujący na co dzień na przedmieściach Kansas City. Jego zdaniem, władze lokalne i stanowe nie radziły sobie z walką z rozprzestrzenianiem się koronawirusa SARS-CoV-2. Dlatego uznał, że należy... wysadzić w powietrze szpitale.

Czytaj też: [Koncepcja obrony totalnej na tle epidemii koronawirusa \[ANALIZA\]](#)

Według przedstawicieli FBI, T. Wilson był dobrze rozpoznany już wcześniej głosicielem radykalnych haseł, odnoszących się do rasizmu, negacji innych religii oraz władzy państwowej. Miał być obserwowany przez służby antyterrorystyczne, gdyż jeszcze przed wybuchem pandemii, niedoszły zamachowiec rozważał inne cele do swojego ataku terrorystycznego. Wówczas zakładał przeprowadzenie działań wymierzonych w szkoły lub jakieś skupisko czarnoskórych mieszkańców Stanów Zjednoczonych. Na liście celów były również miejsca kultu religijnego, a więc synagogi oraz meczety.

Jak wskazują śledczy z FBI, obecne pojawienie się obostrzeń związanych z walką z pandemią SARS-CoV-2, znacząco wpłynęło na postawę T. Wilsona. Szczególnie, że zgodnie z nakazami władz miało się pozostawać we własnych domach. Wówczas, terrorysta zaczął przyspieszać swoje przygotowania do ataku. Miał tym samym wybrać metodę polegającą na ulokowaniu ładunku wybuchowego w pojeździe (tzw. VBIED). Kluczowe miało być, według planów niedoszęłego zamachowca zabicie jak największej ilości osób. Stąd rozważał różne cele ataków względem szpitali, ale nie udało się ostatecznie

stwierdzić, który z nich miał być tym ostatecznym. T. Wilson rozpoczął gromadzenie materiałów wybuchowych oraz innych niezbędnych do stworzenia bomby materiałów. Trzeba jednak zauważyć, że był on wówczas już pod ścisłą kontrolą operacyjną FBI.

Czytaj też: [Pentagon: ruch wojsk amerykańskich poza krajem wstrzymany do 60 dni](#)

Na obecną chwilę brak jest informacji czy miał to być atak samobójczy, czy raczej taki, jak w przypadku najgłośniejszego zamachu terrorystycznego w Stanach Zjednoczonych przed 9/11, a więc podłożeniu bomb pod budynek federalny w Oklahoma City (budynek im. Alfreda P. Murraha, gdzie zlokalizowane były lokalne biura szeregu agend federalnych). W 1995 r. w związku z podłożeniem bomby ukrytej w ciężarówce, dwóm terrorystom - Timothy McVeigh`owi oraz Terry`emu Nichols`owi, udało się ostatecznie pozbawić życia 168 niewinnych osób, w tym 19 dzieci.

Zagrożenie dla szpitali oraz zebranie niezbędnego materiału dowodowego doprowadziło do podjęcia próby zatrzymania niedoszłego zamachowcy przez FBI. Doszło do niego, gdy miał on próbować zabrać ładunek wybuchowy, przynajmniej tak uważał. Albowiem, jednostka antyterrorystyczna FBI oświadczyła, że kontrolowała całą sytuację i nie było zagrożenia, że Wilson byłby w stanie zdetonować cokolwiek. Co więcej, T. Wilson nie odbierał bomby, ale był wpuszczony do pułapki, która miała zakończyć się zatrzymaniem i postawieniem zarzutów. Jednak, ostatecznie nie poddał się on agentom federalnym i w trakcie próby aresztowania wywiązać się miała strzelanina. W jej toku T. Wilson otrzymał postrzał i został przewieziony do ... szpitala, gdzie lekarzom nie udało się uratować jego życia.

Czytaj też: [Szef ONZ wzywa do zawieszenia broni na świecie](#)

Cała sprawa jest o tyle niepokojąca, że w Stanach Zjednoczonych pojawiają się kolejne sygnały dotyczące mobilizacji ekstremistów, osadzonych w ideologii rasistowskiej, antysemickiej, czy też neonazistowskiej. Mają oni uznawać (przynajmniej w wymianie poglądów), że pandemia stwarza możliwości do działania, gdyż możliwe jest załamanie się dotychczasowego systemu społecznego. Zaś, w przypadku szeregu ekstremistów amerykańskich już od lat funkcjonowało przekonanie o potrzebie przygotowania się do zbrojnego i terrorystycznego działania na wypadek, jak to oni uznawali tzw. „wojny rasowej”. Na łamach portalu Infosecurity24.pl (24 marca 2020 r.) został opisany głośny przypadek ostrzeżenia DHS i FBI wysłanego do struktur policji w Stanach Zjednoczonych, gdzie wskazywano na możliwość prób wykorzystania koronawirusa do prymitywnych ataków na stróżów prawa - [Neonaziści chcą wykorzystać koronawirusa?](#)

Czytaj też: [Koronawirus, broń biologiczna a wojsko \[OPINIA\]](#)

Uwzględniając sytuację pandemiczną na świecie, należy przyjąć, iż T. Wilson nie jest jedynym potencjalnym terrorystą, którego działania mogą wręcz przyspieszyć w kolejnych tygodniach trwania choroby. Szczególnie w przypadku osób pozostających pod wpływem ideologii zakładającej podjęcie działań w przypadku wystąpienia, jakiegoś kluczowego światowego zdarzenia (najbardziej skrajnym wymiarem może być uznanie nadchodzącej apokalipsy, etc.). Tego rodzaju wizje są silnym bodźcem do działania i mogą stawać się przyczyną prób lub dokonania zamachów terrorystycznych. Mogą one mobilizować zarówno całe grupy ludzi, ale także motywować jednostki do przyjęcia formy tzw. samotnego wilka.